

POSTANOWIENIE

Dnia 4 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Krajewski

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad
przeciwko „D.” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
w C. i „B.” k.s. z siedzibą w P.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 4 czerwca 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej pozwanych
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 25 października 2018 r., sygn. akt VI ACa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 25 października 2018 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego w W. z 26 września 2016 r., którym

zasądzono solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 516.605,35 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, pozwani powołali się na występującą w sprawie potrzebę wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości oraz wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. Zdaniem pozwanych potrzeba taka istnieje w odniesieniu do art. 647¹ § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 31 maja 2017 r. i polega na konieczności ustalenia warunków skutecznego wyrażenia „milczącej” zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą oraz określenia chwili, w której winna być ona wyrażona. Nadto, na tle art. 647¹ § 5 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 31 maja 2017 r. sformułowano zagadnienie dotyczące ustalenia podstawy prawnej roszczenia inwestora względem generalnego wykonawcy o zwrot wynagrodzenia zapłaconego na rzecz podwykonawcy.

W odpowiedzi powód wniósł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądzenie solidarnie od pozwanych kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.). Skarga kasacyjna stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia, którego rozpoznanie przez Sąd Najwyższy musi być uzasadnione względami o szczególnej doniosłości wykraczającymi poza indywidualny interes skarżącego, a mającymi swoje źródło w interesie publicznym, wyrażającym się w szczególności w konieczności zapewnienia jednolitej wykładni i jednolitego stosowania prawa.

Powołanie się w uzasadnieniu przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na potrzebę wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo istnienia poważnych wątpliwości, nie doczekał się

wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie, przy czym konieczne jest w takim przypadku przytoczenie sprzecznych orzeczeń (por. np. postanowienia SN z 23 maja 2018 r., I CSK 31/18; z 29 kwietnia 2016 r., I CSK 641/15 i tam przywołane orzecznictwo). Przez rozbieżności w orzecznictwie sądów uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania należy przy tym rozumieć istnienie zróżnicowanych albo sprzecznych rozstrzygnięć w sprawach o takich samych lub zbliżonych stanach faktycznych, w których mają zastosowanie te same przepisy prawne, wyłożone lub zastosowane w sposób prowadzący do wydania odmiennych orzeczeń albo innych decyzji procesowych (zob. post. SN z 17 czerwca 2015 r., III CSK 59/15, OSNC 2016, nr 2, poz. 29). Konieczne jest przy tym również wykazanie, że dokonanie wykładni jest niezbędne dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy (por. post. SN z 29 kwietnia 2016 r., I CSK 641/15).

W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie nie występuje potrzeba wykładni przepisów w powyższym rozumieniu. Odnosząc się do pierwszego ze sformułowanych przez skarżących zagadnień prawnych, należy wskazać, że art. 647¹ § 2 zdanie 2 k.c. w dawnym brzmieniu nie mógł budzić wątpliwości co do tego, iż konieczną przesłanką przypisania inwestorowi milczącej zgody na zawarcie umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest przedstawienie umowy z podwykonawcą lub jej projektu oraz odpowiedniej dokumentacji (por. wyr. SN z 24 stycznia 2014 r., V CSK 124/13). Wbrew stwierdzeniom zawartym w skardze kasacyjnej, nie występują w tej mierze rozbieżności w orzecznictwie. Przywoływane przez skarżących orzeczenia, z których miał wynikać przeciwny wniosek (w tym zwłaszcza wyr. SN z 20 sierpnia 2015 r., II CSK 551/14), odnosiły się w rzeczywistości do innej sytuacji faktycznej, w której nie wchodziło w rachubę udzielenie zgody wskutek milczenia inwestora, ale zgody dorozumianej, wynikającej z jego aktywnego zachowania, do której nie stosuje się art. 647¹ § 2 zdanie 2 k.c.

Zgodnie z ustaleniami Sądów obu instancji, w stanie faktycznym niniejszej sprawy procedura milczącej zgody inwestora na zawarcie umowy z podwykonawcą była przewidziana w umowie między inwestorem a wykonawcą, przy czym zgodnie z tą procedurą, inaczej niż na tle art. 647¹ § 2 zdanie 2 k.c., nie było konieczne

przedstawienie inwestorowi dokumentacji dotyczącej robót pozostających do wykonania przez podwykonawcę (wystarczał sam projekt umowy). Takie złagodzenie przesłanek przewidzianych w wymienionym przepisie należy uznać za dopuszczalne, gdyż strony co do zasady uprawnione są do ustalenia kodu znaczeniowego obowiązującego między nimi, w tym do określenia sytuacji, w których milczenie jednej ze stron oznaczać będzie złożenie oświadczenia o określonej treści - w tym wypadku zgody na zawarcie umowy z podwykonawcą.

Przyjęcie, że w stanie faktycznym sprawy doszło do milczącej akceptacji przez inwestora umowy zawartej z podwykonawcą oznacza, iż drugie z przedstawionych przez skarżących zagadnień pozostaje bez wpływu na treść rozstrzygnięcia i nie może stanowić podstawy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Na marginesie należy wskazać, że w niektórych orzeczeniach Sąd Najwyższy dopuszcza możliwość wyrażenia zgody przez inwestora na umowę z podwykonawcą także po zakończeniu inwestycji (zob. wyroki SN z 18 czerwca 2015 r., III CSK 371/14; z 27 lutego 2019 r., II CSK 29/18).

Odnosząc się do trzeciego z przedstawionych przez skarżących zagadnień, należy wskazać, że w aktualnym orzecznictwie nie budzi wątpliwości, iż odpowiedzialność inwestora jako współdłużnika solidarnego z mocy prawa ma charakter gwarancyjny i jest odpowiedzialnością za cudzy dług (por. m.in. uchw. SN (7) z 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08, OSNC 2008, nr 11, poz. 121; wyroki SN z 9 marca 2007 r., V CSK 457/06; z 17 lutego 2011 r., IV CSK 293/10; z 16 kwietnia 2014 r., V CSK 296/13; z 20 marca 2019 r., V CSK 639/17). Między orzekającymi w niniejszej sprawie Sądem Okręgowym i Sądem Apelacyjnym powstała różnica stanowisk co do podstawy prawnej roszczenia regresowego inwestora w stosunku do wykonawcy o zwrot wynagrodzenia zapłaconego podwykonawcy. Sąd Okręgowy podstawy tej upatrywał w uregulowanej w art. 518 k.c. instytucji subrogacji, co wydaje się naturalną konsekwencją przyjęcia konstrukcji odpowiedzialności za cudzy dług, podczas gdy Sąd Apelacyjny wskazywał na przewidzianą w art. 376 k.c. instytucję regresu *sensu stricto* między dłużnikami solidarnymi. Niezależnie od tego, którą z tych podstaw uznać za właściwą, nie podważa to zasadności roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie. Skarżący powołują na możliwość wskazania jeszcze innej

podstawy w postaci art. 471 k.c. Niezależnie jednak, czy można uznać, że brak zapłaty przez wykonawcę na rzecz podwykonawcy stanowi niewykonanie zobowiązania wobec inwestora, możliwość powstania roszczenia na tej podstawie nie powoduje, że aktualne przestają być podstawy prawne roszczeń regresowych wskazane przez orzekające w niniejszej sprawie Sądy powszechne. Roszczenie z tytułu naruszenia zobowiązania może pozostawać w zbiegu z roszczeniem z tytułu subrogacji albo roszczeniem regresowym *sensu stricto*. Może ono także pokrywać szkody, które nie zostaną zrekompensowane przez te dwa ostatnie roszczenia, jeżeli skutek konieczności zapłaty wynagrodzenia na rzecz podwykonawcy inwestor poniesie dalej idącą szkodę niż zapłacona kwota. Z tego powodu nie występuje wskazana przez skarżących rozbieżność w orzecznictwie, gdyż zajęte w wyroku SN z 17 września 2008 r. (III CSK 119/08, OSNC 2009, nr 9, poz. 130) stanowisko co do możliwości uznania, że niewykonanie przez wykonawcę zobowiązania wobec podwykonawcy stanowi naruszenie umowy łączącej go z inwestorem, nie wyklucza możliwości dochodzenia roszczeń regresowych na innych podstawach.

Z tych przyczyn należało odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 k.p.c., art. 99 k.p.c., art. 105 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. oraz art. 32 ust. 3 ustawy o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej. Kwota zwrotu kosztów równa jest wynagrodzeniu adwokata w wysokości wynikającej z § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).